

Sygn. akt XII Ga 603/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014r

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SR del. Marta Kowalska

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 8 lutego 2013r sygn. akt V GC 2042/12/S

I. oddała apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych).

UZASADNIENIE

Powódka A. F. pozwem z dnia 27 kwietnia 2012 r. domagała się zapłaty od strony pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 19.838,67 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu za wykonane przewozy w transporcie krajowym na trasach pomiędzy magazynami strony pozwanej.

Sąd Rejonowy wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając roszczenie powódki w całości.

Strona pozwana we wniesionym sprzeciwie domagała się oddalenia powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu. Strona pozwana zaprzeczyła by powódka faktycznie wykonała przewozy, za które domagała się zapłaty. Na wypadek wykazania zasadności powództwa strona pozwana zastrzegła sobie możliwość zgłoszenia zarzutu potrącenia na kwotę 612.281,70 zł. Strona pozwana powołała jako dowód ewidencję transportu z ewidencją dostaw towarów, przy czym dokumentacja ta z uwagi na jej obszerność miała być przedłożona po jej odszukaniu. Strona pozwana zakwestionowała również termin płatności wynagrodzenia, wskazując, że w wezwaniu do zapłaty został wskazany inny termin wymagalności. W kolejnych pismach strona pozwana podała, że nie jest pewna, czy przewozy, za które powódka domaga się zapłaty zostały wykonane oraz wyjaśniła, że jak dotychczas nie podnosiła, by kursy na trasach

objętych żądaniem zostały zawyżone co do ilości, ale wskazała, że nie jest w stanie tego wykluczyć. Dalej podała, że ma uzasadnione wątpliwości co do wykonania przewozów przez powódkę.

Powódka podniosła, że dokumenty dołączone do sprzeciwu nie dotyczą przewozów, za które dochodzi zapłaty. Stawka wynagrodzenia za przewozy ustalona została z kierownikami poszczególnych sklepów.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2013 r. Sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości, zasadzając od strony pozwanej na rzecz powódki koszty procesu. Sąd przyjął wobec braku twierdzeń, zarzutów i dowodów odnoszących się do przewozów objętych fakturami stanowiącymi podstawę żądania pozwu okoliczności faktyczne za przyznane przez stronę pozwaną zgodnie z art. 230 k.p.c. , co szeroko uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Powództwo zostało uwzględnione zgodnie z art. 774 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. O kosztach orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez stronę pozwaną w całości, domagającą się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez uznanie, że strona pozwana nieskutecznie zaprzeczyła okolicznościom faktycznym, ponieważ nie odniosła się do przedstawionych dowodów, a to pozwalało sądowi uznać, że strona pozwana nie wypowiedziała się co do twierdzeń powódki i uznać fakty za przyznane, w sytuacji gdy strona pozwana kwestionowała co do zasady wykonanie przewozów i wysokość przewoźnego, poprzez uznanie faktów za przyznane w sytuacji, gdy wyniki całej rozprawy ograniczyły się do zapoznania się Sądu z oświadczeniami stron, poprzez uznanie faktów za przyznane, mimo że za przyznane można uznać fakty, gdy przyznanie nie budzi wątpliwości , a w niniejszej sprawie strona pozwana przedstawiła dowody potwierdzające nierzetelność dokumentów sporządzanych przez powódkę, a nadto zawyżenie ilości kilometrów było ewidentne w przypadku każdego przewozu towarów, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny dowodów w sprawie – niezgodnie z doświadczeniem życiowym i zdrowym rozsądkiem, tj. bezkrytyczne przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powódki, w szczególności, że powódka wykonała sporne przewozy zgodnie z postanowieniami umowy przewozu w wymiarze przez siebie wskazanym, naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na bezzasadnym pominięciu wnioskowanych przez stronę pozwaną dowodów z zeznań świadków co do zawyżania przez powódkę wynagrodzeń i liczby kursów, treści umowy z dnia 16 kwietnia 2007 r., należnego wynagrodzenia oraz dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu transportu drogowego m.in. na okoliczność zawyżania przez powódkę wynagrodzeń, obiektywnego braku możliwości wykonywania kursów przez kierowców powódki w ilościach wskazanych w dokumentach, określenia należnego powódce wynagrodzenia, przy wskazaniu czy ilość przejechanych kilometrów i ilość przejazdów odpowiadają rzeczywistości wykonanych usług.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie za zasadzeniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty naruszenia procedury są w tym wypadku ściśle związane w istocie z oceną procesu oceny okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17,

poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że powódka w niniejszym procesie udowodniła swoje stanowisko w sposób, który pozwolił na objęcie jej ochroną prawną skutkującą uwzględnieniem powództwa strona pozwana zaś na skutek swoich zaniechań procesowych nie zdołała dowieść bezzasadności powództwa. Zgodnie zaś z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach ciąży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszym postępowaniu strona pozwana w żaden sposób nie uczyniła zadość wskazanym wyżej powinnościom. Nie można zatem uznać, iż w tym zakresie skutecznie obroniła prezentowane stanowisko procesowe poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu zarzutów w treści sprzeciwu czyli w momencie miarodajnym dla określenia terminu dopuszczalności zgłaszania twierdzeń i dowodów w procesie gospodarczym, a tym samym, że udowodniła zasadność swojego stanowiska w taki sposób, którego wynikiem mogłoby być oddalenie żądania pozwu. Postępowanie niniejsze jest postępowaniem sformalizowanym dedykowanym wyłącznie określonym podmiotom. Wyższa przeto staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art. 355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09).

Strona pozwana obligowana dyspozycja art. 479 14 k.p.c. w zw. z art. 479 14 a k.p.c. nie zwerbalizowała żadnych twierdzeń niweczających stanowisko powódki w odniesieniu do konkretnych przewozów, za które ta domagała się zapłaty. Jak wynika z materiału zgromadzonego w aktach sprawy oraz przede wszystkim sekwencji poszczególnych czynności procesowych, strona pozwana pomimo wielokrotnych wezwań ze strony Sądu nie przedstawiła środków dowodowych, na które się powoływała (ewidencja transportu z ewidencja dostaw towarów i formularze RPO08), jak

również podawała twierdzenia odnoszące się do zupełnie innych stanów faktycznych, aniżeli te, które objęte były niniejszym procesem. Same wątpliwości, jakie strona pozwana zgłaszała w odniesieniu do innych przewozów nie mogły być podstawą do oddalenia powództwa. Zgłaszanie wątpliwości w oparciu o, jak twierdziła strona pozwana, dostrzeżone nieprawidłowości w rozliczaniu przewozów na zupełnie innych trasach, które nie były przedmiotem tego postępowania, nie mogą być tym samym utożsamiane ani z zaprzeczeniem, ani z aktywnością procesową zmierzającą do zniweczenia żądania pozwu. Godzi się również wskazać, że samo zaprzeczenie faktom podnoszonym przez powódkę nie byłoby wystarczające dla przyjęcia zasadności stanowiska strony pozwanej albowiem jak konstatuje Sąd Najwyższy nie można odpowiadając na pozew twierdzić, że się nie zgadzając z pozewem "przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna". Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej (wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r. III CSK 341/08). Taka bierność strony pozwanej w przedstawianiu twierdzeń, a następnie zarzutów i dowodów determinowała dalszy tok procesu a tym samym jego wynik.

Sąd Okręgowy nie znajduje również żadnych uzasadnionych podstaw do przychylenia się do zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. W zakresie bowiem oddalenia wniosków dowodowych ze źródeł osobowych, na które powołuje się strona pozwana a apelacji, abstrahując od niezasadności zarzutu naruszenia przywołanych przepisów w tym zakresie, postanowienie dowodowe w kwestionowanym zakresie zostało wydane w obecności pełnomocnika strony pozwanej. Brak jest w aktach sprawy adnotacji, by pełnomocnik strony pozwanej złożył do protokołu rozprawy stosowne zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., czym pozbawił się możliwości skutecznego kwestionowania ewentualnego naruszenia przepisów postępowania w tym zakresie. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. W ten sposób dochodzi także do przyspieszenia i usprawnienia postępowania. W wypadku wydania postanowienia dowodowego (na gruncie niniejszej sprawy postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu), sąd - jeżeli uzna zastrzeżenie strony za trafne - może bowiem bezzwłocznie zweryfikować swe stanowisko wyrażone w tym postanowieniu, a następnie zmienić je lub uchylić (por. art. 240 § 1 k.p.c.). Przedmiotowy cel art. 162 k.p.c. byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powołać się na uchybienie procesowe w środku zaskarżenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 03 października 2012 r. I APA 22/12). Co zaś się tyczy oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, strona pozwana co prawda w sposób przewidziany procedurą oponowała przeciwko jego oddaleniu, niemniej jednak nie zwerbalizowała żadnych konkretnych twierdzeń, które mogłyby być przedmiotem zweryfikowania przez biegłego określonej specjalności. Linia orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii roli biegłego w procesie cywilnym jest ugruntowana. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r. III CSK 255/09 rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. Podobnie w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. II PK 359/09 Sąd Najwyższy zaakcentował, że zadaniem biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. I wreszcie w wyroku z dnia 19 grudnia 2006 r. V CSK 360/06 Sąd Najwyższy stwierdza, że opinia biegłych ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegli powinni udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy. Sąd Okręgowy w pełni podziela to stanowisko. Pozwany w sprawie musi twierdzenia zgłosić i podać takie fakty, które będą mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych czynionych przez sąd, te zaś będą mogły być wyjściową dla ich oceny przez biegłego z punktu widzenia zasad przyjętych w dziedzinie, co do której biegły wiadomości specjalne posiada. Niezależnie od tego, umyka z pola widzenia strony pozwanej, iż zarzuty odnoszące się do zawyżania ilości kursów i niemożności wykonania określonej ilości kursów w danym dniu odnosiły się do materiału, który nie dotyczył przewozów objętych żądaniem

tego pozwu. Twierdzenia zaś przytaczane w apelacji co do zawyżenia ilości kilometrów w danym przewozie są z punktu widzenia dyspozycji art. 381 k.p.c. sprekludowane.

Najistotniejszym z punktu widzenia strony pozwanej był zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. Należy w tym miejscu przytoczyć cały szereg poglądów doktryny i judykatury na istotę instytucji faktów przyznanych i niezaprzeczonych w kontekście skutków konkretnych zaniechań procesowych strony. Strona bowiem sama musi pilnować dopełnienia obowiązków procesowych, jakie na niej ciąży. Jeżeli ich nie wypełni, ponosi skutki zaniechania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 9 stycznia 1998 r. I ACa 345/97). Przepis art. 230 k.p.c. odnosi się do faktów, a nie do zarzutów materialno-prawnych podnoszonych przez strony. Ich ocena następuje wyłącznie na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego, chociażby strona nie wypowiedziała się co do zasadności zarzutu podniesionego przez przeciwnika (wyrok Sądu najwyższego z dnia 11 marca 2010 r. IV CSK 391/09). Stąd przy hipotetycznych zakwestionowaniu zasadności przyjęcia instytucji faktów uznanych za przyznane, należy wskazać, że całokształt okoliczności faktycznych sprawy, ale przede wszystkim twierdzenia strony pozwanej nie odnoszące się w istocie do okoliczności faktycznych będących podstawą żądania pozwu, pozwalają na przyjęcie za w pełni uzasadnione stanowiska powódki jako udowodnionego. Przedstawiła ona bowiem konkretne fakty, z których wywiodła żądanie zapłaty wynagrodzenia za świadczone usługi przewozu towarów na konkretnych trasach, strona pozwana zaś twierdzeń tych nie obaliła, a biorąc pod uwagę jej zarzuty, nawet do obalenia ich nie zmierzała. Czynność sądu polegająca na uwzględnieniu faktów niezaprzeczonych jako elementu podstawy faktycznej ma charakter szczególny. Jest niewątpliwie czynnością podejmowaną z urzędu i jak się wydaje ma charakter obligatoryjny. Ocena obligatoryjności w tym przypadku jest jednak związana z kwestią swobodnej oceny sędziowskiej zbliżonej do oceny dowodów, gdyż przesądza o przyjęciu pewnych faktów za ustalone w drodze bezdowodowej. Sąd nie ocenia tu jednak prawdziwości danego faktu, ale znaczenie zaniechania dokonanego przez jedną ze stron procesowych. Podstawą do zastosowania tej instytucji nie jest więc konieczność przekonania sądu o prawdziwości danego faktu, ale przekonanie, że strona przeciwna nie chciała określonym okolicznościom zaprzeczyć, choć mogła to uczynić. art. 230 k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że sąd może uznać fakty niezaprzeczone "za przyznane". Nie oznacza to jednak, że milczenie strony stanowi postać przyznania, a jedynie, że może ono wywołać te same skutki co przyznanie. W istocie rzeczy instytucje przyznania i faktów niezaprzeczonych mają ten sam skutek. Sprawiają, że pewne fakty mogą stać się elementem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego. Z punktu widzenia aktywności sądu w postępowaniu cywilnym przyznanie wyraźne i tzw. przyznanie dorozumiane (milczące) mają jednak odmienne znaczenie. O ile bowiem przyznanie wyraźne stanowi twierdzenie faktyczne strony, które podlega kontroli organu sądowego, o tyle art. 230 k.p.c. stanowi dla sądu normę kompetencyjną do przyjęcia pewnych faktów za ustalone, bez konieczności prowadzenia postępowania dowodowego. Podstawową więc różnicą między przyznaniem a instytucją faktów niezaprzeczonych jest moment, w którym mają one zastosowanie. Przyznanie jako czynność procesowa strony może być dokonane wyłącznie w trakcie toczącego się procesu, a więc w fazie instrukcyjnej postępowania. Tymczasem sąd bierze pod uwagę fakty niezaprzeczone, co do zasady, dopiero w chwili orzekania, a dokładniej, w chwili konstruowania przez sąd podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dotyczy więc ono fazy decyzyjnej postępowania. Sąd ustala bowiem, czy określone fakty mogą być włączone do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przy uwzględnieniu wyników całej rozprawy. O takim wyniku może być jednak mowa dopiero po jej zamknięciu. Do czasu, gdy rozprawa nie zostanie zamknięta, nie można uwzględnić jej wyników w całości. W rezultacie, o ile przyznanie co do zasady zwalnia stronę przeciwną od konieczności przeprowadzenia na daną okoliczność dowodu, o tyle nie można tego powiedzieć o instytucji faktów niezaprzeczonych. Ze względu na to, że uznanie faktu za niewymagający dowodu jest dokonywane przez sąd po zamknięciu rozprawy, strona, która przytoczyła określone twierdzenia, jest zobowiązana do przedstawienia dowodów dla ich poparcia na zasadach ogólnych, zgodnie ze spoczywającym na niej ciężarem dowodu. Jest to instytucja w dużo większym stopniu podkreślająca aktywne uczestnictwo sądu w konstruowaniu podstawy faktycznej. Jest to bowiem czynność sądu podejmowana z urzędu. Konstrukcja faktów niezaprzeczonych stanowi dla sądu szczególną normę wskazującą na sposób wykładni zachowania strony, polegającego na braku oświadczenia. Służy bowiem wyprowadzeniu skutków procesowych z zaniechania strony (Piotr Ryłski - Fakty niezaprzeczone, [w:] Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego. Wyd. Oficyna 2009). Tak zwane domniemanie przyznania (art. 230 k.p.c.) wymaga uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy. Przyznanie nie jest wprawdzie środkiem dowodowym, niemniej

wydatnie ułatwia rozwiązywanie pojawiających się w procesie problemów dowodowych, ponieważ stanowi podstawę dokonywania ustaleń faktycznych. Można więc przyznanie traktować jako surogat dowodu (Tadeusz Wiśniewski Przebieg Procesu Cywilnego LEX 2013). Sąd I instancji uwzględnił stan sprawy na moment zamknięcia rozprawy i całokształt okoliczności faktycznych przedstawionych przez strony w niniejszym procesie, a na skutek braku jakichkolwiek miarodajnych twierdzeń strony pozwanej odnoszących się do tego właśnie stanu i tych okoliczności, które były przedmiotem rozstrzygnięcia, słusznie przyjął stanowisko powódki za udowodnione i zasługujące na objęcie jej ochroną prawną skutkującą uwzględnieniem powództwa. Jedyne w sytuacji, gdyby strona pozwana zgłosiła zarzut potrącenia określonych swoich wierzytelności z tytułu niezasadnie pobranych przez powódkę wynagrodzeń za inne przewozy, twierdzenia strony pozwanej w takim kształcie, jak prezentowała w sprawie, mogłyby być podstawą do prowadzenia stosownych obrachunków przez Sąd.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

SSR M. Kubik-Duda